

WILNO Piątek 24 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: redakcji — 17-82, Administracji — 225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękoپیوں niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadrukowane ogłoszenia 50 gr. Kolumna reklamowa milimetry 50 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 groszy

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptycyckiego — A. Łaszak.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Słup. „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIK — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MORY — Ejdelman.
NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WALOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

„Jak na to cenzura pozwala“

Uwagi moje na temat wzmagającego się ruchu ateistycznego i konieczności zorganizowania akcji przeciwbezołtacznej, wywołały kilka głosów, które prawie zawsze kończyły się pytaniem: „Jak na to cenzura pozwala?”

Chodzi mianowicie o to, że obecnie całkiem otwarcie, na łamach wielkiej ilości pism i piśmierek prowadzi się systematyczną akcją ateistyczną, która niezawodnie pozostawia jakiś ślad w psychice czytelników, chociażby przygodnych tylko.

Możnaby było przytoczyć długi szereg tytułów przeróżnych wydawnictw, zaczynając od brudnych smat, a kończąc na pismach pseudo-naukowych, których współpracownikami są profesorem uniwersytetów, występujący bez przybycia.

Jakie należy zająć stanowisko wobec takiej literatury? Czy rzeczywiście trzeba tylko ograniczyć się do żądania konfiskaty i zawieszania wydawnictw na podstawie artykułów, takich a takich, jeżeli daje się ustalić jawne przekroczenie prawa? Czy też, jak to się robi często, siedzieć z założonymi rękami, usprawiedliwiają się własną bezsilnością: — „Jeżeli cenzura nie konfiskuje, to cóż ja, biedny poradzę?” Czy wreszcie warto byłoby poszukać jakiegoś innego wyjścia?

Nie ulega wątpliwości, że zakazy i konfiskaty nie są radykalnym środkiem na wytypowanie zła. Jest to operacja, która może być bardzo skuteczna i pożyteczna, jeżeli będzie zastosowana we właściwym czasie i w odpowiednich warunkach. Gdy człowiek ma wrzód na nosie, nie koniecznie trzeba mu obcinać całą nogę.

Ruch ateistyczny jest wrzodem na ciele społeczeństwa, ale ten wrzód nie jest tak groźny, aby wymagał amputacji, — zakażenie krwi jeszcze nie nastąpiło. Pod pewnym względem ruch ten jest niemal pożyteczny, bo zmusza do uwagi i zastanowienia się.

Najczężniejsze czasopisma wolnoniścicielskie i racjonalistyczne są przecież bardzo słabe, gdyż operują tylko negacją. Nie sztuka wytknąć klerowi te, lub inne wady, nie sztuka wyciągnąć z przeszłości parę efektywnych zdarzeń, — ale ośmieszanie kleru nie jest jeszcze ośmieszeniem religii, — przeciwstawianie zaś ludzkiego rozumu woli Bożej jest conajmniej komiczne właśnie w obecnych czasach. Jakoś ten wespółchodzący rozum ludzki nie może sobie dać rady z bigosem ekonomiczno-politycznym, który jest jego własnym elementem...

Racjonalisci współcześni ograniczają się przeważnie do plotek i anegdotek, — też pozytywne nie mają, — to też ich pisma są przeznaczone przede wszystkim dla czytelników o dość niskim poziomie intelektualnym.

Barczo pouczające są pod tym względem wyznania prof. H. Ułaszyna, który szczerze się chlubi tym, że porzucając dziedzinę językoznawstwa, w której jest tegą siłą, — staje się osobliwym „historykiem Kościoła”, dostarczającym nam terań do ateistycznych odczytów. Otoż pewien prelegent zacerpnął wiadomości o papieżach z artykułu prof. Ułaszyna. Ponieważ audytoryum było nie bardziej inteligentne, niż sam prelegent, pewne fakty wydały się nieprawdziwe, to też prelegent wskazał na źródło, z którego o dziejach Stolicy Apostolskiej dowiedział się prof. Ułaszyn: — był to podręcznik, używany w rzymsko-katolickich seminariach duchownych p.t. „Dzieje Kościoła powszechnego”, opracowany przez ks. W. Krynickiego.

Jest to kapitalne wyznaczenie profesora uniwersyteckiego! Nie tylko nie wstydzi się on swej roli wyłapywacza tanich i dobrze użytých sensacyjek historycznych, lecz poczytuje to sobie za zasługę, bo w ten sposób „oświeca” prelegentów, nie znających nawet podreżników historii Kościoła, a przez tych prelegentów, oddziałują na tłum.

Racjonalizm na tym poziomie nie jest zjawiskiem groźnym, — nie nadaje się on jednak do lekceważenia przedewszystkiem dlatego, że nigdy nie jest osamotniony i zwykle idzie w parze z ukrytym, albo całkiem jawnym komunizmem.

Z tym naszym swojskim komunizmem dzieją się rzeczy nieraz wprost niesamowite, gdyż przybiera on tak nieoczekiwane kształty, że może każdego wprowadzić w zdumienie. Mamy w Wilnie ciekawe doświadczenia pod tym względem! W Lublinie pewna grupa studentów Katolickiego Uniwersytetu stawia walkę z klerem katolickim i głosi hasła komunistyczne. W arcykatolickiej Wielkopolsce akcja ateistyczna, jeżeli wierzyć prof. H. Ułaszynowi, robi postępy. W Bydgoszczy wydaje się zdecydowanie komunistyczny, cuchnący bolszewizmem moskiewskim, dwutygodnik p.t. „Ze świata”...

W stosunku do tego „literacko-społecznego” pisma, najbardziej jest zasadniczne pytanie: — „Jak na to cenzura pozwala?”

Słowem, te ropiace wrzody ukazują się na ciele, zdawałoby się, całkiem zdrowym. Z tem trzeba stanowczo walczyć! Ale jak? O program walki z ateizmem i indyferentyzmem religijnym jest łatwo: bez wysiłku i namysłu można rozpocząć całą litanię wskazań na temat tego, co należałoby zrobić, — mówi się zresztą o tem często i obszernie.

Mało natomiast zwraca się uwagi na konieczność pewnego przekształcenia naszej psychicznej postawy wobec religii. W ciągu wieku myślni łączili religię z sprawą narodową; to nieraz zaprowadziło najcięższe nawet jednostki na tragiczne manowce i doprowadzało do ostrych konfliktów z kościołem, — ale z drugiej strony bardziej emocjonowało szlachę i nasy.

Deklaracja programowa Hitlera

Walka z komunizmem — Jedność Rzeszy — Niemcy akceptują plan Mussoliniego

BERLIN PAT. — Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosił expose, w którym przedstawił program polityki wewnętrznej zagranicznej nowego gabinetu Rzeszy.

„RESTITUCJA MONARCHII NIENADAJE SIĘ DO DYSKUSJI”
Wspominając na wstępie o wydarzeniach, których widownią były w ostatnich czasach Niemcy, Hitler podniósł głos oświadczając, że podejmowane w prasie zagranicznej próby identyfikowania idei zdrajstwa odrodzonego Niemiec z zamachem na Reichstag, mogą go tylko utwierdzić w decyzji, a żeby sprawca podpalenia i jego współpracownicy stałi publicznie straconi. Rząd narodowy uważa za swoje zadanie wytypowanie bolszewizmu w Niemczech, zarówno w interesie własnym, jak w interesie innych państw europejskich. Usunie komunizm w Rzeszy Niemieckiej jeśli wyłącznie wewnętrzną sprawą.

W polityce wewnętrznej Hitler przeprowadzi zarządzenie, zapewniające na przyszłość, jednolite kierownictwo Rzeszy i krajów związkowych. Powszechna reforma ustroju dokona na będzie pod hasłem kojarzenia woli narodu, z autorytetem silnego rządu. Narod niemiecki sam otrzymał możliwość zdecydowania o reformie konstytucyjnej. Od wpływa na kształtowanie się życia narodu usunie zostaną te żywioły, które świadomie podkopują jego byt. Kierując interesem narodowym, rząd Hitlera uważa, że w obecnych warunkach kwestia restytucji monarchii nie nadaje się do dyskusji. Wszystkie próby w tym kierunku podejmowane na własną rękę w poszczególnych krajach związkowych, rząd uważa że za zamach na jedność Rzeszy i przeciwstawia się temu w odpowiedni sposób. Zbrodnie zdrady kraju i stanu karane będą „z barbarzyńską bezwzględnością”.

W polityce gospodarczej program rządowy wysuwa dwa główne zadania: obronę interesów włościanstwa w łączności z przywróceniem rentowności gospodarstwa rolnego, przyjęciem kontynuowania ma być intensywna akcja osiedlenia, powtórnie — walka z bezrobociem. — Mówiąc o niemieckiej polityce handlowej kanclerz oświadczył, że gabinet nie jest przeciwnikiem eksportu, regrantacja dewizowa jednak dopoty będzie w Niemczech utrzymywana, dopóki nie nastąpi usuniecie nieregulowania niemieckich długów zagranicznych. Jednym z najbliższych zadań jest przejęcie z powrotem przez Rzeszę kolei niemieckich i rozwój komunikacji samochodowej oraz lotnictwa.

REICHSWEHRA

Następnie kanclerz Hitler przedchodził do omawiania spraw polityki zagranicznej. I tak mówił: Obrona granic Rzeszy, a tem samen życie naszego narodu, spoczywa dziś w ręku Reichswehry, która zgodnie z nałożeniem przez traktat wersalski warunkami jest jedyną faktycznie rozbrojoną armią światową. Pomimo jej małej liczebności i zupełnie niewystarczającego uzbrojenia, naród niemiecki z dumą i zadowoleniem spogładają na swą Reichswehrę, której duch przeniknięty jest największymi tradycjami wojennymi. Niemcy ze swej

GENEWA PAT. — Zwolane na dzisiejsze posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którym miało być zacytowane ewentualne odcroczenie komisji głównej, aż po święta Wielkiej Nocy, dało rezultat wysoce sensacyjny, wskazujący, że wszelkie próby narzucenia przez kilka wielkich mocarstw, jakkolwiek decyzji, rozbijają się na konferencji w Lidze Narodów w ogóle o zdecydowany sprzeciw ogółu państw.

Jak wiadomo, posiedzenie zostało zwołane we wtorek przez przewodniczącego konferencji Hendersona, przyczem wydany został urzędowy komunikat, w którym ewentualne odcroczenie była motywowana w pierwszym rzędzie rokowaniami, rozpoczętymi pomiędzy niektórymi państwami w rezultacie wizyty MacDonalda w Rzymie. Na rzecz odcroczenia była prowadzona żywa kampania delegacji niektórych wielkich mocarstw, w szczególności Wielkiej Brytanji i Włoch — a na dzisiejszym posiedzeniu miała być ucytniona przez przewodniczącego odpowiednia propozycja. Te tendencje natrafiły jednak na sprzeciw dużej liczby delegacji, wśród nich polskiej, sowieckiej, państw Małej Ententy, Turcji itd.

Delegat Polski, minister Raczynski, był pierwszy zapisany do głosu i zamierzał energicznie sprzeciwić się odcroczeniu, o ileby odcroczenie miało być motywowane nie względami technicznymi, ale rokowaniami pomiędzy wielkimi mocarstwami. Minister Raczynski sprzeciwił się kategorię, aby w ten sposób komisja główna zachęcała jakoby wielkie mocarstwa do narzucania jej gotowego rozwiązania. Minister dążył też do wyrażenia niedopuszczalności powrotu do dawnych metod dyplomatycznych, przekreślonych przez stworzenie Ligi Narodów. W tym samym duchu przemawiał miedzy innymi delegaci, a których pozycja skłoniła zwołaniem odcroczenia do zrezygnowania z ich zamierzeń. Decyzja nieogłoszona propozycji odcroczenia zapadła w ostatniej chwili przed odcroczeniem.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim. Zwracano uwagę, że przy rozprawy o ewentualnej kwestji odcroczenia Henderson mówił tylko o planie brytyjskim, a pominał całkowicie projekt rzymski. Nikt nie zabrał głosu na rzecz odcroczenia, wobec czego Henderson uznał to, jak choć komisji głównej kontynuowania prac. Henderson zaproponował, by komisja główna zebrała się jutro po południu. Propozycja ta została poddana pod głosowanie i została przyjęta bez dyskusji. Zwracało uwagę, że podczas gdy delegat brytyjski od razu głosował za propozycją, delegat włoski głosował za nią dopiero, gdy widocznie było że zostanie ona przyjęta większością głosów i że ci, którzyby powstrzymali się od głosowania, byłiby całkowicie odosobnieni. Głosowanie odbyło się przed podniesieniem rąk.

Dzisiejsze posiedzenie i głosowanie miało charakter wysoce znamienny i było aktem, skierowanym przeciwko koncepcjom politycznym, zmierzającym do postawiania świadomie na boku Ligi Narodów interesów poszczególnych państw. Dlatego też przebieg posiedzenia był komentowany, jako chęć paraliżowania polityki, zmierzającej do stworzenia dyktatoratu wielkich mocarstw. — Tak jak obecnie przedstawia się sytuacja, — należy przewidywać dyskusję nad planem MacDonalda w bieżącym i przyszłym tygodniu. Co do przebiegu tej dyskusji trudno tymczasem stawić prognozy. Niewykluczone jest ponowne przedstawienie propozycji odcroczenia na następnym posiedzeniu, — tym razem wyłącznie ze względów merytoryczno-technicznych. W każdym razie członkowie delegacji brytyjskiej uważają za możliwe rychły powrót do Genewy sir Johna Simona, któryby przybył w sobotę lub niedzielą. Oczekiwana jest także przybycie Paul. — Boncoura.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

Dzisiejsze posiedzenie i głosowanie miało charakter wysoce znamienny i było aktem, skierowanym przeciwko koncepcjom politycznym, zmierzającym do postawiania świadomie na boku Ligi Narodów interesów poszczególnych państw.

W tym samym duchu przemawiał miedzy innymi delegaci, a których pozycja skłoniła zwołaniem odcroczenia do zrezygnowania z ich zamierzeń.

DECYZJA nieogłoszona propozycji odcroczenia zapadła w ostatniej chwili przed odcroczeniem.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

strony z całą skrupulatnością wypełnili obowiązki, wynikające z traktatu pokojowego, od lat nadzieje miliony 50 gr. Kolumna reklamowa milimetry 50 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 groszy

Wobec Sovietów rząd Rzeszy gotów jest utrzymać przyjaźne i dia obu stron korzystne stosunki. Do prowadzenia tego rodzaju politycznej polityki z Rosją Sowiecką dojdzie, gdzie właśnie rząd niemiecki rewolucyjnie narodził. Walka z komunizmem jest sprawą wewnętrzną Niemiec i do niej nikt z zewnątrz nie ma prawa się mieszać. Stosunek nasz do innych krajów zasługując również na jak największą uwagę, zwłaszcza o ile chodzi o wielkie państwa amerykańskie, z którymi Niemcy łączą oddawna węzły przyjaźni i interesy gospodarcze. Na sercu leżą nam los Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy, którzy związani są z nami wspólnością mowy, kultury i obyczajów. Rząd narodowy jest zdecydowany wszelkimi dostępnymi środkami wystąpić w obronę praw, zagwarantowanych mniejszościom niemieckim w umowach międzynarodowych.

Kończąc swe expose, Hitler podkreślił, że dla wykonania swego programu rząd otrzymał musi nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ustawa o pełnomocnictwach nie zawiera postanowień, za grających istnienia Reichstagu i nie uszczupla dotychczasowych praw prezydenta Rzeszy. Odrzucenie tej ustawy przez parlament rząd traktowałaby jako wyzwanie do walki, którą zdecydowany jest podjąć.

TRZY WARUNKI USUNĘCIA KATASTROFY GOSPODARCZEJ
Dla usunięcia katastrofy gospodarczej konieczne jest: 1) utworzenie autorytatywnego kierownictwa wewnątrz kraju, celem przywrócenia zaufania do stałości stosunków. 2) zapewnić nieprzez wielkie narody pokoju na dłuższą metę celem odbudowy zaufania międzynarodowego, 3) oparcie organizacji życia gospodarczego na zasadach zdrowego rozsądku, przez zniszczenie reparacyj i niemożliwych do wykonania zobowiązań dłużniczych, jak również wyśokiego oprocentowania.

PLAN MUSSOLINIEGO
Wspominając o konferencji rozbrojeniowej, Hitler mówił: Sprzeczne z prawem jest jednostronne rozbrojenie i wynikający z tego brak bezpieczeństwa narodowego Niemiec nie może trwać dłużej. Rząd niemiecki poprze kaźny krok, zmierzający do powszechnego rozbrojenia. Plan Mussoliniego Hitler nazywa wielkoduszną próbą zapewnienia polityce europejskiej spokojnego i konsekwentnego rozwoju. Przywiązujemy do tego planu jak największe znaczenie i gotowi jesteśmy na jego podstawie z całą otwartością współpracować nad tem, aby doprowadzić do współdziałania czterech wielkich mocarstw — Anglii, Francji, Włoch i Niemiec nad problemami, od których rozwiązania zależy los Europy. W stosunku do pozostałych państw Hitler wyraził się w sposób następujący: Niemiecki rząd narodowy dąży będzie do pogłębienia stosunków przyjaźnych między Niemcami i Włochami, przywiązując jednocześnie wielką wagę do utrzymania przyjaźnych stosunków z Watykanem. Z Austrią łączy Niemcy poczucie wspólnoty między wszystkimi Niemcami niemieckimi. Z innymi państwami Niemcy starają się być dojdzie do porozumienia. Wobec Francji będzie to możliwe, o ile rządy obu krajów z należytym zrozumieniem przystąpią do rozwiązania interesujących je problemów.

Strajk protestacyjny w Łodzi
ŁÓDŹ PAT. — Jednolity strajk protestacyjny dla zmanifestowania solidarności z akcją wiołkniarzy objął w Łodzi pracowników tramwajów miejskich i podmiejskich, gawonni miejskiej, większość urzędników i funkcjonariuszów magistratu oraz częściowo drukarzy i czeladników pieterskich.

ŁÓDŹ PAT. — Z powodu strajku drukarzy pisma łódzkie ukazały się w zmniejszonej objętości. „Dziennik Łódzki” nie ukazał się wcale. Jest on wydawany przez Spółkę Drukarzy i Związków Pracowniczych. „Kurier Łódzki” zatrudniający zecerów nierezponszonych wyszedł normalnie.

Kto wygrał?
WARSZAWA PAT. — W 13-tym dniu ciągnięcia V klasy 25-tej Polskiej Państwowej Loterii Kasowej główną wygrana padła na numery następujące:
15 tysięcy złotych — 64.600.
Po 5 tysięcy złotych: — 69.144, 79.415, 121.983.

Proces Rity Gorgonowej
Obciążające zeznania świadków Czajkowskiego i Tobjaszówny
(Telefonom od specjalnego wysłannika z Krakowa)
ELGA KERN — GORGONOWA — JAKUBOWSKI
Zdarza się, że ludzie z Galicji, przyjeżdżając do Wilna, narzekają na czapkę Monomacha i na język rosyjski Wiadomo, że rosną im w Wilnie po rosyjsku mówią Wyżdzi. — Gdy się jest w pochodalni sądu krakowskiego, gdzie grzmieją się świadkowie i dziennikarze, słyszy się ciągle język niemiecki. Rozbrzmiewa on w uszach dziennikarzy — tego fizycznego typu, który można nazwać międzynarodowym. Wygolony, z sinawym odcieniem zarostu na policzkach, dobrze odżywiony, czynny, głośno mówiący. Dlaczego mówią po niemiecku? Może ze względu na Elgę Kern, z którą wszystkie są uprzejmi i nadświadczyli. Ona też czuje się znakomicie i swobodnie. Wie, że zainteresowanie nią jest niemal tak wielkie, jak Gorgonowa. Dzienniki przynoszą o niej takie szczegóły, jak jest ubrana, jakie plótki, jak to, że rzuca się na szyję Gorgonowej. Nie widziałem tego wymyślnie naszej niemieckiej przyjaciółki. Widzę tylko, że pomiędzy lawami dziennikarzy a całym sądem, wraz z obrońcami i oskarżoną, wznosi się balustrada. Może przez tę balustradę rzucała się Elga Kern? Jakkolwiek bądź, literatka niemiecka krząda się dziennie.

Genewa contra Rzym

GENEWA PAT. — Zwolane na dzisiejsze posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którym miało być zacytowane ewentualne odcroczenie komisji głównej, aż po święta Wielkiej Nocy, dało rezultat wysoce sensacyjny, wskazujący, że wszelkie próby narzucenia przez kilka wielkich mocarstw, jakkolwiek decyzji, rozbijają się na konferencji w Lidze Narodów w ogóle o zdecydowany sprzeciw ogółu państw. Jak wiadomo, posiedzenie zostało zwołane we wtorek przez przewodniczącego konferencji Hendersona, przyczem wydany został urzędowy komunikat, w którym ewentualne odcroczenie była motywowana w pierwszym rzędzie rokowaniami, rozpoczętymi pomiędzy niektórymi państwami w rezultacie wizyty MacDonalda w Rzymie. Na rzecz odcroczenia była prowadzona żywa kampania delegacji niektórych wielkich mocarstw, w szczególności Wielkiej Brytanji i Włoch — a na dzisiejszym posiedzeniu miała być ucytniona przez przewodniczącego odpowiednia propozycja. Te tendencje natrafiły jednak na sprzeciw dużej liczby delegacji, wśród nich polskiej, sowieckiej, państw Małej Ententy, Turcji itd.

Delegat Polski, minister Raczynski, był pierwszy zapisany do głosu i zamierzał energicznie sprzeciwić się odcroczeniu, o ileby odcroczenie miało być motywowane nie względami technicznymi, ale rokowaniami pomiędzy wielkimi mocarstwami. Minister Raczynski sprzeciwił się kategorię, aby w ten sposób komisja główna zachęcała jakoby wielkie mocarstwa do narzucania jej gotowego rozwiązania. Minister dążył też do wyrażenia niedopuszczalności powrotu do dawnych metod dyplomatycznych, przekreślonych przez stworzenie Ligi Narodów. W tym samym duchu przemawiał miedzy innymi delegaci, a których pozycja skłoniła zwołaniem odcroczenia do zrezygnowania z ich zamierzeń. Decyzja nieogłoszona propozycji odcroczenia zapadła w ostatniej chwili przed odcroczeniem.

Dzisiejsze posiedzenie i głosowanie miało charakter wysoce znamienny i było aktem, skierowanym przeciwko koncepcjom politycznym, zmierzającym do postawiania świadomie na boku Ligi Narodów interesów poszczególnych państw.

W tym samym duchu przemawiał miedzy innymi delegaci, a których pozycja skłoniła zwołaniem odcroczenia do zrezygnowania z ich zamierzeń.

DECYZJA nieogłoszona propozycji odcroczenia zapadła w ostatniej chwili przed odcroczeniem.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

GENEWA PAT. — Otwierając posiedzenie Henderson zapytał komisję, czy pragnie odcroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudiowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim.

Wobec Sovietów rząd Rzeszy gotów jest utrzymać przyjaźne i dia obu stron korzystne stosunki. Do prowadzenia tego rodzaju politycznej polityki z Rosją Sowiecką dojdzie, gdzie właśnie rząd niemiecki rewolucyjnie narodził. Walka z komunizmem jest sprawą wewnętrzną Niemiec i do niej nikt z zewnątrz nie ma prawa się mieszać. Stosunek nasz do innych krajów zasługując również na jak największą uwagę, zwłaszcza o ile chodzi o wielkie państwa amerykańskie, z którymi Niemcy łączą oddawna węzły przyjaźni i interesy gospodarcze. Na sercu leżą nam los Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy, którzy związani są z nami wspólnością mowy, kultury i obyczajów. Rząd narodowy jest zdecydowany wszelkimi dostępnymi środkami wystąpić w obronę praw, zagwarantowanych mniejszościom niemieckim w umowach międzynarodowych.

Kończąc swe expose, Hitler podkreślił, że dla wykonania swego programu rząd otrzymał musi nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ustawa o pełnomocnictwach nie zawiera postanowień, za grających istnienia Reichstagu i nie uszczupla dotychczasowych praw prezydenta Rzeszy. Odrzucenie tej ustawy przez parlament rząd traktowałaby jako wyzwanie do walki, którą zdecydowany jest podjąć.

TRZY WARUNKI USUNĘCIA KATASTROFY GOSPODARCZEJ
Dla usunięcia katastrofy gospodarczej konieczne jest: 1) utworzenie autorytatywnego kierownictwa wewnątrz kraju, celem przywrócenia zaufania do stałości stosunków. 2) zapewnić nieprzez wielkie narody pokoju na dłuższą metę celem odbudowy zaufania międzynarodowego, 3) oparcie organizacji życia gospodarczego na zasadach zdrowego rozsądku, przez zniszczenie reparacyj i niemożliwych do wykonania zobowiązań dłużniczych, jak również wyśokiego oprocentowania.

PLAN MUSSOLINIEGO
Wspominając o konferencji rozbrojeniowej, Hitler mówił: Sprzeczne z prawem jest jednostronne rozbrojenie i wynikający z tego brak bezpieczeństwa narodowego Niemiec nie może trwać dłużej. Rząd niemiecki poprze kaźny krok, zmierzający do powszechnego rozbrojenia. Plan Mussoliniego Hitler nazywa wielkoduszną próbą zapewnienia polityce europejskiej spokojnego i konsekwentnego rozwoju. Przywiązujemy do tego planu jak największe znaczenie i gotowi jesteśmy na jego podstawie z całą otwartością współpracować nad tem, aby doprowadzić do współdziałania czterech wielkich mocarstw — Anglii, Francji, Włoch i Niemiec nad problemami, od których rozwiązania zależy los Europy. W stosunku do pozostałych państw Hitler wyraził się w sposób następujący: Niemiecki rząd narodowy dąży będzie do pogłębienia stosunków przyjaźnych między Niemcami i Włochami, przywiązując jednocześnie wielką wagę do utrzymania przyjaźnych stosunków z Watykanem. Z Austrią łączy Niemcy poczucie wspólnoty między wszystkimi Niemcami niemieckimi. Z innymi państwami Niemcy starają się być dojdzie do porozumienia. Wobec Francji będzie to możliwe, o ile rządy obu krajów z należytym zrozumieniem przystąpią do rozwiązania interesujących je problemów.

Strajk protestacyjny w Łodzi
ŁÓDŹ PAT. — Jednolity strajk protestacyjny dla zmanifestowania solidarności z akcją wiołkniarzy objął w Łodzi pracowników tramwajów miejskich i podmiejskich, gawonni miejskiej, większość urzędników i funkcjonariuszów magistratu oraz częściowo drukarzy i czeladników pieterskich.

ŁÓDŹ PAT. — Z powodu strajku drukarzy pisma łódzkie ukazały się w zmniejszonej objętości. „Dziennik Łódzki” nie ukazał się wcale. Jest on wydawany przez Spółkę Drukarzy i Związków Pracowniczych. „Kurier Łódzki” zatrudniający zecerów nierezponszonych wyszedł normalnie.

Kto wygrał?
WARSZAWA PAT. — W 13-tym dniu ciągnięcia V klasy 25-tej Polskiej Państwowej Loterii Kasowej główną wygrana padła na numery następujące:
15 tysięcy złotych — 64.600.
Po 5 tysięcy złotych: — 69.144, 79.415, 121.983.

Proces Rity Gorgonowej
Obciążające zeznania świadków Czajkowskiego i Tobjaszówny
(Telefonom od specjalnego wysłannika z Krakowa)
ELGA KERN — GORGONOWA — JAKUBOWSKI
Zdarza się, że ludzie z Galicji, przyjeżdżając do Wilna, narzekają na czapkę Monomacha i na język rosyjski Wiadomo, że rosną im w Wilnie po rosyjsku mówią Wyżdzi. — Gdy się jest w pochodalni sądu krakowskiego, gdzie grzmieją się świadkowie i dziennikarze, słyszy się ciągle język niemiecki. Rozbrzmiewa on w uszach dziennikarzy — tego fizycznego typu, który można nazwać międzynarodowym. Wygolony, z sinawym odcieniem zarostu na policzkach, dobrze odżywiony, czynny, głośno mówiący. Dlaczego mówią po niemiecku? Może ze względu na Elgę Kern, z którą wszystkie są uprzejmi i nadświadczyli. Ona też czuje się znakomicie i swobodnie. Wie, że zainteresowanie nią jest niemal tak wielkie, jak Gorgonowa. Dzienniki przynoszą o niej takie szczegóły, jak jest ubrana, jakie plótki, jak to, że rzuca się na szyję Gorgonowej. Nie widziałem tego wymyślnie naszej niemieckiej przyjaciółki. Widzę tylko, że pomiędzy lawami dziennikarzy a całym sądem, wraz z obrońcami i oskarżoną, wznosi się balustrada. Może przez tę balustradę rzucała się Elga Kern? Jakkolwiek bądź, literatka niemiecka krząda się dziennie.

Genewa contra Rzym

GENEWA PAT. — Zwolane na dzisiejsze posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którym miało być zacytowane ewentualne odcroczenie komisji głównej, aż po święta Wielkiej Nocy, dało rezultat wysoce sensacyjny, wskazujący, że wszelkie próby narzucenia przez kilka wielkich mocarstw, jakkolwiek decyzji, rozbijają się na konferencji w Lidze Narodów w ogóle o zdecydowany sprzeciw ogółu państw. Jak wiadomo, posiedzenie zostało zwołane we wtorek przez przewodniczącego konferencji Hendersona, przyczem wydany został urzędowy komunikat, w którym ewentualne odcroczenie była motywowana w pierwszym rzędzie rokowaniami, rozpoczętymi pomiędzy niektórymi państwami w rezultacie wizyty MacDonalda w Rzymie. Na rzecz odcroczenia była prowadzona żywa kampania delegacji niektórych wielkich mocarstw, w szczególności Wielkiej Brytanji i Włoch — a na dzisiejszym posiedzeniu miała być ucytniona przez przewodniczącego odpowiednia propozycja. Te tendencje natrafiły jednak na sprzeciw dużej liczby delegacji, wśród nich polskiej, sowieckiej, państw Małej Ententy, Turcji itd.

Delegat Polski, minister Raczynski, był pierwszy zapisany do głosu i zamierzał energicznie sprzeciwić się odcroczeniu, o ileby odcroczenie miało być motywowane nie względami technicznymi, ale rokowaniami pomiędzy wielkimi mocarstwami. Minister Raczynski sprzeciwił się kategorię, aby w ten sposób komisja główna zachęcała jakoby wielkie mocarstwa do narzucania jej gotowego rozwiązania. Minister dążył też do wyrażenia niedopuszczalności powrotu do dawnych metod dyplomatycznych, przekreślonych przez stworzenie Ligi Narodów

Wiosenne powodzie



Wraz z tajemiami śniegów rozpoczęły się w kilku okolicach Rzeczypospolitej wylewy rzek. Na zdjęciu naszym widzimy ulicę Trzeciego Maja w Słonimiu, zalaną wodą wskutek wylewu rzeki Wielżabki.

ZYDOWSKA

Zwiększenie liczby gmin żydowskich. — Wileńska władze wojewódzkie przedstawiły władcom centralnym projekt nowego podziału terenu województwa wileńskiego na okręgi gmin wyznaczeniowych żydowskich. Nowy projekt przewiduje utworzenie 13 nowych gmin, co w sumie da liczbę 44 gmin na całe województwo wileńskie.

ROZNE

WOJ. JASZCZOŁT NA ZEBRANIU WOJ. KOMITETU DO SPRAW BEZROBOCIA. — W zebraniu wydziału wyk. Wojew. Komitetu do spraw bezrobocia wzięli udział p. wojewoda Jaszczółt, Przewodni, wydziału, b. min. Stanisław powiatu w serdecznych słowach wojewodę, jako przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu, podkreślając, że prace p. Jaszczółta, doskonałego znawcy spraw bezrobocia.

Zakończono szereg spraw bieżących, o mowiono sprawę wypieku chleba dla bezrobotnych na święta Wielkanocne, sprawę robót, przy których byłoby zatrudnionych bezrobotni.

ZAPOMOGI NA REMONT I BUDOWE KOŚCIOŁÓW. — Ministerstwo WR i OP, przyznało zapomogi na remont i budowę kościołów rzymsko-katolickich w Olanach, Mejszagole i Rzeszy w powiecie wileńsko-trockim.

LUSTRACJA ZABYTKÓW ZAMKOWYCH. — W kwietniu br. komisja konserwatorska z dr. Lorentzem na czele dokona lustracji zamku (roczniko oraz Góry Zamkowej w Wilnie.

Loteria na bezrobotnych. — Pracę organizacyjną Komisji Loteryjnej Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia są w pełni. Liczba fantów stale się powiększa. Wszelkie fanaty na loterie można składać w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w pokoju Nr. 16, w godzinach urzędowania.

Dodatkowe opłaty radiowe. — Ukazało się zarządzenie, przewidujące do dnia 31 marca 1934 roku pobieranie dodatkowych opłat w wysokości 30 groszy od każdego radiolubownika.

Sowiecka wycieczka gospo. — W kwietniu wycieczka Polaków do Polski wycieczka prezesów sowieckich trustów gospodarczych, w celu omówienia sprawy zamówień dla Sowietów.

Karty prima-aprilisowe. — W myśl obowiązujących przepisów urzędy pocztowe zostały upomniane o zakazie przyjmowania do doręczenia druków i widokówek o treści uwieczniającej adreata.

Zniżka cen węgla. — Na skutek interwencji czynników rządowych nastąpiła zniżka cen węgla w wysokości 14 — 20 proc.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna podaje do wiadomości, że dnia 1 kwietnia r. o godzinie 14-ej w lokalu Kasy przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11 odbędzie się publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych Kasy, przy czym 10 wylosowanych książeczek będą wynagrodzone premją po zł. 500 każda.

Pragnący brać udział w następnym losowaniu dnia 1 października 1933 r. i nie posiadający książeczek oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna — powinni zapożyczyć się w takowe najpóźniej do dnia 1 kwietnia r. b.

Halo Czartoryszanki! W niedzielę, 26 m.b. o godz. 11 w gmachu gimnazjum im. Ad. Mickiewicza Nr. 11 odbędzie się walne zgromadzenie absolwentów tego gimnazjum. Obecność konieczna. Zarząd Koła „Czartoryszanki”.

Zarząd Ogniska K. P. W. w Nowej-Wilejce niniejszym wyraża serdeczną podziękowanie p. pułk. Władysławowi, dyrektorowi Słomkiewicza, Łoboziewowi, Jackiewiczowi, Probie, Świeściakowi oraz Kierownictwu Ochotniczo-Strażackiemu Bandurskiego za łaskawą pomoc w zorganizowaniu akademii k. czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19-III 1933 r.

Teatr Wielki na Pohulance. — Daje dziś (24-III) o godz. 8 m. 15 wiecz. wspaniałą atrakcję — wieczór tańca egzotycznego, w wykonaniu potoma księżęcego rodu, tancerza japońskiego Yeichi Nimury i słynnej tancerki Lis-san Kay, którzy z coraz to większym powodzeniem zdobywają wszystkie miasta Europy swoim bogatym i wielce urozmaiconym repertuarem.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Lutnia, bilety kredytowe ważne.

Poranek dla dzieci. W niedzielę 26-III o godz. 12 w pol. po raz ostatni po cenach propagandowych (od 20 gr.) — czarodziejska bajka „W szponach czarownicy” W. Stanisława Bernardynskiego m. 2, odbędzie się zebranie ogólne. Także: Msze św. i zebrania będą odbywały się regularnie w ostatnią niedzielę każdego miesiąca.

Zarząd cechu szewców zawiadamia, iż w dniu 12 marca 1933 r. na dorocznym walnym zebraniu członków cechu szewców m. Wilna, został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: starszy cechu p. Krzyżanowski, Tadeusz zamieszkały ul. Ludwisarska Nr. 8, podstarszy cechu p. Tarasiewicz Bolesław, zam. ul. Wielka Nr. 17, sekretarz p. Zubowicz Władysław zam. ul. Wileńska Nr. 23, skarbnik p. Mikołajewski Józef, zam. ul. Młostwa Nr. 11, członek zarządu p. Witecki Jan zam. ul. Zarzeźna Nr. 5.

Zarząd miłośników w lokalu Reursy Rzemieślniczej przy ul. Bakszta 2, urzęduje w każdą wtorek od godziny 20 do 22-jej.

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

LUSTRUJMY WILJĘ!

Stosunek mieszkańców Wilna do Wilji w okresie wiosennego przyboru wód jest ściśle uzależniony od miejsca zamieszkania danego wilanina. Ci, co mieszkają na przystwojcie od legiości od wspomnianej rzeki poczynają się nią interesować dopiero z chwilą wylewu, traktując ją jako sensacyjne widowisko, jako — sui generis — atrakcję sezonową. Ciekawie inna część mieszkańców nadbrzeży Wilji lub nisko położonych obiektów — tych interesuje każdy nadetatowy centymetr w korycie rzecznym, bo ją się Wilji, drżą o swe domostwa i mienie, łatwo mogąc stać się pastwą zdraźliwego rybia. „Dla was to jest zabawa, — nam chodzi o życie!”

Choć sam mieszkam daleko od rzeki, wiedziony szczerą miłością bliźniego, postanowiłem osobiście zlustrować zagrożone wybrzeże. Poza to interesowało mnie także pytanie, czy możliwym jest przebrnięcie przez pedes- ztopolurum wybrzeży Wilji w okresie wiosennego przyboru wód.

Już z ulicy Arsenalskiej widać było jakdyby napeczniałe od nadmiaru wód łozysko wzbunionej rzeki, wartko toczącej swe mętne fale, rozorane wirami i pokryte pianą. Do poziomu ul. Zygmuntowskiej brakuje rzecze jakiegoś półtora metra.

Idziemy ulicą Kościuski. Liczne przystanie stoją do połowy w wodzie.

Za wjeściem wojskowym skręcamy w dół i odrazu znajdujemy się w Azji Mniejszej! — Chodnik urywa się tuż przy wejściu do koszar, a dalej jest tylko paszek ledkiego bruku pośrodku i ściągnięte przyróżymione bło- ko po stronach. Wszędzie dowody namacalne braku ustępów publicznych w mieście.

Na zbrocu z prawej strony malowniczo bie- leje w górę jakaś prywatna „sławojka” i ta- kiż „kotch”. W powietrzu — mimo przyróż- ku! — unosi się fetorek, że aż w nosie kręci- li. Na podwórkach obskurnych domostw dreb- nianych bawia się niefrasobliwie dzieci. Tym wszędzie dobrane!

Na płocie, naprzeciw koszar, tabliczka: — „Droga do przystani wioślarskiej AZS”. No, no, pomyślałem sobie ciępliwie tu naród te- nasze akademiki, jeżeli tyli czasu tolerują po- dobną stan rzeczy na drodze do swej przysta- ni. Toż bywają tam czasem z wizytą różne „imienite” goście!

Tuż za przystanią natrafiamy na odcinek niskiego brzegu „wzmocniony” tradycyjnym sy- stemem wileńskim, to znaczy przez wysypiska nie gruzu, smieci, itp. Skutek — wiadomy! Za- pach — też!

Dalej zmuszeni jesteśmy do serji wyczo- pniań sportowych, bo oto przed nami samą prze- biegłą wodą, pozostawiając wolne pasemko „a- qu” ledwie wystarczające na postawienie stopy!

Ha, trudno! Ze słowami „Ave — Słowo — moriturus te saluta!” balansujemy nad wirują- cą rzeką, trzymając się usilnie płu! Raptem przeskoczył Drogę przegradza mi rosnące na- brzegu drzewo! Sytuacja jak się to mówi „o- bojętna”, bo niema gdzie nogi postawić, pełny jednak zapalu pionierskiego, obejmuję mocno drzewo i zwisając nad wodą przedostaję się na drugą stronę.

Plot się kończy ale się zaczyna... żywoplot, przepłany drutem kolczastym! Znow idziemy nad wodą, z gracją przytrzymując się za- dru, które chwytają swymi kołkami za poly iu- tra. itd. itd.

Wreszcie wkraczam na teren sławny z ko- munikatów powodziowych ulicy Brzeg Antoko- ski. Domki i domeczki, drewniane i murowa- ne, ufinie rozsiane się nad wodą. Najbliższe wo- dy położona chałupka drewniana, oznaczona Nr. 7, jest oddalona o 1 metr tylko od wody, a o półtora od jej obecnego poziomu! Bar- dzo uciepiała podczas powodzi! Gospodarz po- życzony ode mnie łaską wskazuje tuż pod na- chem linie poziomu ówczesnego wody! To też spokojnie siedzi na swej skromnej werandzie i nie sobie nie robi z obecnego przyboru!

„Przechodzień”.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy E- lny Gisteld. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia, pragnąc przyjąć z dorazną pomocą bezrobotnym, organizując w dniu dzisiejszym specjalne przedstawienie w teatrze „Lutnia”, które wypełni przesłanną operetka Lehara „We- sola wdówka” z udziałem znakomitej artystki Elny Gisteld, oraz najwybitniejszych sił zespo- lu. Ze względu na tak aktualny cel widowiska dziś w teatrze „Lutnia” nie powinno zabraknąć- niego. Ceny biletów normalne. Zniżki nie waż- ne.

Popołudniówka niedziela w „Lutni”. W nadchodzącą niedzielę ukaże się raz jeszcze na przedstawieniu popołudniowym po cenach- znizonych świetna komedia muzyczna Stolz- a „Peppina” z E. Gisteld w roli głównej. Ceny- znizone.

Wieczór Marjański urządzony staraniem- sodycjalny marjański w Wilnie ku czci Nie- pokalanie Poczętej Najsw. Marii Panny w 75- lecie objawień w Lourdes, odbędzie się w sa- botę 25 marca o godz. 7 m. 15 wiecz. w Ma- jej Sali Miejskiej. (ul. Końska 3). Szczegóły w- afiszach i programach.

CÓ GRAJĄ W KINACH? REWJA — Axela. PAN — Dłaczego zgrzeszyłam? SWIATOWID — Zaczarowany dywan. HELIOS — Kain i Artem. HOLLYWOOD — Frankenstein.

CASINO — Kawaler dzikiego zachodu ADRIA — Filip i Flap za kratami. LUX — Podniebny romans.

WYPADKI I KRADZIEŻE — Wykroczka złodziejska. — 170 zł. i drobna biużeterja skradli nieznan sprawcy, pod- czas nieobecności domowników z mieszkania Piotrowskiego Michała (Rakowa 5). Łączne- straty szacowane są na 400 zł.

Dwa łózka wartości 100 złotych wynio- siono z mieszkania p. Gilewskiego Leonarda. Ustalono, że łózka skradła Rozgunowa Jad- wiga (Łoteczki 1) i po kradzieży zbiegła. — Policja poszukuje Rozgunowej i skradzionych- łózek.

Z magazynu PKP na dworcu kolejowym- wileńskim Kalinowski Henryk (zaułek Śniego- wy 9) dokonał kradzieży węgla. Kalinowski- go zatrzymano. Na stacji towarowej Wilno- dokonano kradzieży podkładów. Kradzieży do- konano Muczyn Emilią (Nowogródka 127), Bondarow Ewa i Rusinowicz Jadwiga (Buko- wa 36). Podkłady pod czas rewizji znalezione i zwrócono dyrekcji PKP.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
+
Walentego Skorupskiego
odprawione zostanie na jego intencję w sobotę dn. 25 b. m. w kościele
św. Jerzego o godz. 7 min. 30 rano nabożeństwo żałobne, o czym za-
wiadomiamy krewnych, przyjaciół i znajomych
ŻONA, DZIECI, ZIĘĆ I WNUK.

Zgon O. Włodzimierza Piętklewicza
SŁONIM. PAT. — Dzisiaj w godzi-
nach porannych w cerkwi obrządku
wschodniego w Albertynie zmarł nagle
na udar sercowy superior klasztoru O. O.

Oszustwo z książeczką P. K. O.
WILNO. — W związku z nieprawem pod tu z powodu zagubienia książeczki oszczęd-
nościowej w PKO w Wilnie 16 tysięcy złotych, o której
czem pisaliśmy przed kilku dniami ujawniły się
następujące szczegóły: Pewien zamożny wilanin który
został w mieszkaniu pewnego osobnika,
nin S. miał w PKO złożone 16 tys. złotych. —
ostatnio S. ulegał silnym atakom nerwowym,
nie dane zapadane w łóżko.
i podczas ataku szalu zmierzając swoją książ-
czkę. Gdy o tem dowiedział się jego krewny,
postanowił wydobyc jej oszczędności z PKO
i w tym celu wystosował do dyrekcji PKO
list w imieniu S., prosząc o wydanie duplika-
tów. Po kilku dniach oszustwo wyszło na jaw, co
spowodowało aresztowanie 4-ch osób.

Studenci O.W.P. przed
sądem starościńskim
Wczoraj sąd starościński skazał działaczy
Obozu Wielkiej Polski studentów USB Józefa
Dudę (członka zarządu Bratniej Pomocy) i
Marjana Kujscyzyka, pierwszego na 100 zł,
drugiego na 200 zł grzywny z zamianą na
10- i 15- dniowy areszt.

Wymienieni w stanie nietrzeźwym wywo-
lali onegdaj w nocy awanturę na ul. Mickie-
wicz, w trakcie której Kujscyzyk dopuścił się
czynnej zniewagi funkcjonariusza policji, będą-
cego w służbie.
Niezależnie od kary starościńskiej przeciw-
ko Kujscyzykowi wytoczono dochodzenie są-
dowe.

WYJAZD P. WOJEWODY SWI-
DERSKIEGO DO WARSZAWY. W dniu
wczorajszym p. wojewoda Swiderski wy-
jechał na kilka dni w sprawach służbowych
do Warszawy.

JUTRO ZEBRANIE DYSKUSYJ-
NE BBWR. — W dniu 25 marca w lokalu
Ogniska, odbędzie się kolejne zebranie dys-
kusyjne BBWR. Na porządku dziennym:
1) dokończenie dyskusji nad zagadnieniem
komunizmu, 2) referat prof. Majcherczy-
skiego na temat: „Konstytucja i zmiana
konstytucji” i 3) dyskusja. Początek o g.
17-jej.

TRZECIA BIESIADA LITERAC-
KA. — W dniu 26 marca w lokalu Wojew.
Sekretariatu BBWR przy ul. Ogrodowej,
odbędzie się trzecia z kolei Biesiada Lite-
racka. Na porządku dziennym: 1) omó-
wienie ostatniego „Czwartku literackiego”
2) referat prof. Małyckiego na temat „Te-
chnokracja”, 3) dyskusja przy herbacie,
4) rozlosowanie książki „Złoty krzyż” A.
Struga. Wstęp 1 zł.

ZLIKWIDOWANIE POTAJEMNEJ
GORZELNI. — W nocy na 18 marca pa-
tról PP. z posterunkiem w Niebieszczach,
zastąpił w mieszkaniu Michała Malachow-
skiego na hutorze Śwież, w pełnym ruhu
potajmnej gorzelnicy. Na miejscu zastano
33 litry samogonki, zapas zaciera, duży za-
parat, oraz „fabrykantów”: Michała Ma-
lachowskiego i Wacława Łazarewicza, nie
szkafców okolicy Obidowo. Dowody tycz-
no zostały skonfiskowane, zaś winni za-
trzymani do dyspozycji właściwych władz.

W dniach 16, 17 i 18 marca br. odbyło
się trzydniowe posiedzenie Wydziału Wo-
jewódzkiego pod przewodnictwem p. Ste-
fana Swiderskiego, wojewody nowogródz-
kiego.

Głównym punktem porządku dzien-
nego była sprawa zatwierdzenia uchwał po-
datkowych oraz budżetów powiatowych
związku komunalnych na rok 1933-34.
Budżety osmiu powiatowych związków ko-
munalnych wedle uchwał Sejmików powia-
towych wynoszą kwotę 2,984,000 zł., w
stosunku do roku obecnego są niższe o
467,000 zł. Główną pozycję stanowi dział
dług (27 proc.), następnie spłaty długów
(26 proc.). Z innych na pierwszym miej-
scu wymienić należy zarząd ogólny (15
proc.), popieranie rolnictwa 6 proc., zdro-
wość 6 proc., opieka społeczna 7 proc.

Myślą przewodnią nowo uchwalonych i
zatwierdzonych budżetów, w myśl zasad
ustalonych na poprzednich posiedzeniach
Wydziału Wojewódzkiego, Wojewódzkiej
Komisji Oszczędnościowej, Zjazdów Prze-
wodniczących wydziałów powiatowych o-
raz konferencji naczelników wydziałów Ur-
zędu Wojewódzkiego, było oparcie budżet-
ów na realnych dochodach, obniżenia ob-
ciążenia podatkowego, spłacania zobowią-
zań krótkoterminowych oraz niezanieba-
nie zakresu działania samorządu i nie-
zarmarnowanie poważnego dorobku lat u-
biegłych.

Główny wysiłek tak Samorządu powia-
towego, jak też Gmin wiejskich zwrócony
jest w kierunku rozbudowy sieci komuni-
kacyjnej. Ludność rozumiejąc doniosłość
tej akcji, współpracuje z samorządem, od-
rzuca zażęgie podatki samorządowe, zwozi
kamień, dostarcza budulec na mosty itd.

Poważną organizacją jest Międzykomu-
nalny Związek dla spraw opieki społecznej
dla całego województwa. Liczne przycho-

dnie lekarskie i weterynaryjne, ośrodki
zdrowia zwiększono o parę placówek. W
dziedzinie oświaty pozostającej opraco-
wanej jest plan współpracy samorządu, nau-
czytelstwa oraz organizacji społecznych.
Nie zamierzano również popierania rolnic-
stwa, akcji przeciwpowodziowej, nie za-
pomniano o pomocy dla młodzieży akade-
mickiej, a w budżetach mimo bardzo trud-
nych warunków, przeznaczono skromne
subwencje na ważniejsze organizacje spo-
łeczne.

To też Wydział Wojewódzki wprowa-
dził stosunkowo nieznaczne zmiany w
przedłożonych budżetach, dostosowując je
do zasad ustalonych w planie pracy dla
całego województwa. Zaznaczyć należy, że
w posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego
brali udział przedstawiciele Wydziałów po-
wiatowych.

W dziale spraw personalnych zatwier-
dzono uchwały rad gminnych i sejmików
w sprawie przyznawania pracownikom samo-
rządowym, pracującym w bardzo trudnych
warunkach, dodatków komunalnych, zale-
żności odwołania podatkowego, odwołania
ukaranych wójtów i sołtysów i inne sprawy
bieżące.

W końcu Wydział Wojewódzki wyra-
ził zgodę na wydanie zakazu strzelaniny w
czasie świąt Wielkiej Nocy.

MILJON OBYWATELI
a więc co trzydziesty obywatel Państwa składa swe oszczędności
w P. K. O. A Ty?
Obrót roczny P.K.O. wyniósł w roku 1932
23 MILJARDY ZŁOTYCH!
P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje
swym klientom tajemnicę wkładów.

KRONIKA
KOLEJOWA
— NOWY ROZKŁAD KOLEJOWY. —
W związku z mającymi nastąpić z dniem 1
maja zmianami w ruchu pociągów, projekto-
wane są konferencje z przedstawicielami
sowieckich kolei w celu uzgodnienia opraco-
wyanego obecnie nowego rozkładu jaz-
dy pociągów.

SKOLNA
— Zjazd Okręgowej Komisji Społeczno-
Oświatowej Zw. Naucz. Polsk. w Wilnie. Dnia
12 m.b. odbył się w Wilnie Zjazd Okręgowej
Komisji Społeczno-Oświatowej Zw. Nauczyciel-
stwa Polskiego.

KOMUNIKAT STACJI METEORO-
LOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE
Z DNIA 23 MARCA
Ciśnienie średnie: 775.
Temperatura średnia: —1.
Temperatura najwyższa: +2.
Temperatura najniższa: —3.
Opad: —.
Wiatr: północno - wschodni.
Uwagi: spadek, następnie wzrost. Pogoda
nie.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a
na dzień dzisiejszy:
Ranikiem miejscami chmurno lub mgli-
sto. W dzień dość pogodnie lub pogodnie.
Słabe wiatry północno-wschodnie i wscho-
dnie.

MIEJSKA
— Woda na Wilji. — Poziom wody na
Wilji pocyna znowa opadać. Wczoraj wie-
czorem stan wody wynosił 4 m. 92 cm. tj. 2
m. 56 cm. ponad stan normalny.
— Budżet można przeglądać. — Od dnia
23 bm. do 29 bm., w lokalu referatu budżet-
owego magistratu zostanie wyłożony do przy-
rzenia oraz ewentualnego zmiany uwag, pro-
jekt preliminarza budżetowego m. Wilna na
rok 1933 — 34.
— Budżet miejski zredukowano o 15 proc.
— Nowoopracowany budżet miejski na rok
1933 — 34 zamyka się po stronie wydatków i
dochodów sumą 7,938,691 zł. W porównaniu z
budżetem 1932 — 33 roku nowy preliminarz
jest zredukowany o przeszło 15 proc.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Posiedzenie Towarzystwa Neofilologicz-
nego odbędzie się w gimnazjum im. Orzeszko-
wskiego w sobotę 25 b.m. o godz. 6-jej wieczorem.
Na porządku dziennym Dyskusja nad naucza-
niem gramatyki języka francuskiego w szkole
średniej.

Klub Włóczęgów w Wilnie. W piątek,
dnia 24 b.m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 od-
będzie się 117 zebranie Klubu Włóczęgów. Po-
czątek o godz. 19. min. 30. Na porządku dzien-
nym sprawy: 1) bieżące kluby, 2) Nr. 7 „Włó-
częgi”. Wstęp tylko dla członków.

Zawiedzenie Towarzystwa Prawniczego im.
Ignacego Danilowicza zawiadamia, że dnia 24
marca 1933 roku o godzinie 8 wiecz. w gmachu
Sądów, Mickiewicza 36, odbędzie się referat
p. notariusza Władysława Holowni: „O projek-
cie ustawy notarialnej”. Goście mile widziani.

Dzielo M. B. Powołań. W niedzielę,
dnia 26 marca r.b. dla członków i sympatyków
Dziela Matki Boskiej Powołań o godz. 8 rano
zostanie odprawiona Msza św. w kaplicy Ostro-
bramskiej, wieczorem zaś o godz. 6 przy zauku
Bernardynskim m. 2, odbędzie się zebranie
ogólne. Także: Msze św. i zebrania będą od-
bywały się regularnie w ostatnią niedzielę każ-
dego miesiąca.

Zarząd cechu szewców zawiadamia, iż
w dniu 12 marca 1933 r. na dorocznym walnym
zebraniu członków cechu szewców m. Wilna,
został wybrany nowy zarząd w składzie nastę-
pującym: starszy cechu p. Krzyżanowski, Ta-
deusz zamieszkały ul. Ludwisarska Nr. 8, pod-
starszy cechu p. Tarasiewicz Bolesław, zam. ul.
Wielka Nr. 17, sekretarz p. Zubowicz Władysław
zam. ul. Wileńska Nr. 23, skarbnik p. Mikołajewski
Józef, zam. ul. Młostwa Nr. 11, członek zarządu p.
Witecki Jan zam. ul. Zarzeźna Nr. 5.

Zarząd miłośników w lokalu Reursy Rze-
mieślniczej przy ul. Bakszta 2, urzęduje w każ-
dy wtorek od godziny 20 do 22-jej.

DEFICYT TEATRU. — Na pokry-
cie deficytu, powstałego w roku bieżącym w
teatrze na Pohulance, magistrat prze-
znaczył w nowym preliminarzu kwotę 65
tysięcy złotych.

Od Administracji
Przedpazamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem
1 kwietnia r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim
zalegającym do tego dnia w opłacie.

Wydz. Wojew. Województwa Nowogródzkiego
Najwięcej RĘCE
ZANIEBANE I ZNISZCZONE
oddelikatnia nystycyzm, wybiela,
chroni od łuszczenia i odzłobienia
KREM PRAZÓW
PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnym per-
fumerjach składach aptecznych.

ABARID OWE
OTRABKI
do mycia twarzy zamiast
mydła idealnie oczyszczają
i nory skóry, oodabniają
i utrzymują ją gładką i czystą
cią.

Wstrząsające arcydzieło filmowe p. t.

„AXELA”

Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiego jeńca...

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ
Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej...

POZAR. — W dniu 20 marca około godz. 22 we wsi Litewka gm. niezłazdzickiej...

GOSCIŃNY WYSTĘP WILNIANKI
W dniu 20 bm. na rynku 3 Maja Aleksandra...

KURS DLA DRYGENTÓW CHÓRÓW LUDOWYCH I SZKOLNYCH. — W dniach 25 i 26 marca...

Na kursie będą przeprowadzone pokazowe lekcje, referaty oraz konferencja...

Walne zgromadzenie Związku Legionistów. — W dniu 26 marca...

Na zebraniu będzie obecny poseł Pożniak. — Walne zgromadzenie Związku Osadników...

Pożar. — W dniu 23 marca o godzinie 13 wybuchł pożar we wsi Andruchowszczyzna...

JESTESMY ZA BIEDNI, BY KUPUJĄC BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Jackie Cooper
w otoczeniu sł. gwiazd filmowych RYSZARDA DIXA, BORYSA KARLOFFA i M. SCHILLINGA...

DONAWAN
Reżyserji FREDY NIBLO
Początek sensacji o godz. 6, 8, i 10.15

INTELEGENCJA ODMAWIA PODPISÓW. — Pomimo usilnej i natręcyjnej agitacji p. Braunowej...

Może nie od rzeczy byłoby udać się gorliwym do skomunizowanych i bezbożnych Dżeszkwiczów...

NIEMOCZESLIWY WYPADEK. — Dnia 21 bm. o godz. 11-tej Włodaszyk Marek...

ZATRUCIE SIĘ OLEJEM. Dnia 21 bm. Błkan Piotr, robotnik, zam. w Słonimie...

BEZROBOTNI. — Stan bezrobotnych na terenie m. Słonima na dzień 22 bm...

ŻĄDANIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środkie od odcisków
Prow. A. PAKA.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środkie od odcisków
Prow. A. PAKA.

11.40 Przegląd prasy; komunikat meteorologiczny; czas; 13.10 Muzyka z płyt; 13.20 — Komunikat meteorologiczny; 14.40 Program dzienny; 14.45 Muzyka popularna (płyty); 15.15 Giełda rolnicza; 15.25 Komunikat Wileńskieg...

POPIERAJCIE L.O.P.P.J
SKŁAD SUKNA, WEŁNY I JEDWABU
Z. KAZASKI
WIELKA 35.
Nadeszły
ostatnie nowości
sezonu wiosennego
materiały damskie i męskie na ubrania, suknie i pelta.
Ceny wyjątkowo niskie!

Spróbujcie - porównajcie
a przekonacie się
Wina wytwórni
Wł. Osmałowski
WILNO
są stare - leżące, mocne i zdrowe.
ZAPYJCIE WSZĘDZIE.

Parcelacja maj.
Landwarów
Działki
letniskowo-ogrodniczo-budowlane
nad jezłozem, rozmaitej wielkości.

Parcelacja maj.
Landwarów
Działki
letniskowo-ogrodniczo-budowlane
nad jezłozem, rozmaitej wielkości.

Pan TO
tel. 528

„HELIOS”
Dźwiękowe kino

„ADRIA”
Wielka 35

Giełda warszawska
WARSZAWA. PAT. — Giełda. DEWIZY: Gdańsk 174,25 — 174,68 — 173,82. Holandia 359,60 — 360,50 — 358,70. Londyn 30,62 — 30,77 — 30,47. Nowy York kabeł 8,925 — 8,945 — 8,905. Paryż 35,05 35,14 — 34,96. Praga 26,47 — 26,53 — 24,96. Szwajcaria 172,20 — 172,63 — 171,71. Wiochy 45,98 — 46,21 — 45,75. Berlin w obrotach nieof. 212,70. Tendencja niejedno...

PAPIERY PROC.: Pożyczka budowlana 41,15. Inwestycyjna 105,50 — 106. Serwyna 111 — 111,50. Konwersyjna 43,50 5 proc. kolejowa 38,25 6 proc. dolarowa 57 — 56 — 56,75 4 proc. dolarowa 54,70 — 54 — 54,50 4,5 proc. L. Z. ziemskie 40 — 40,38 — 39,75 (drobne). 4,5 proc. warszawskie 41,75 — 42,13 — 42. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocna, dla listów niejedno...

AKCJE: Bank Polski 75. Siarachowice 10. Tendencja słabsza. POŻYCZKI POLSKIE w Nowym Yorku: Dolarowa 54. Dillonowska 64,25 — 65,25. Stabilizacyjna 55,50. Warszawska 38 — 38,50. DOLAR w obrotach prywatnych: 8,885. RUBEL 4,77.

„Dlaczego zgrzeszyłam?”
krzyk ostatniej nędzy
krzyk ostatniego upadku
spowiedź kobie i ulicznej,
istoty najbardziej zaspokajanej
na liście ludzkiej.

Dziś Najnowszy film produkcji „SOWKINO” — MOSKWA 1933.
„KAIN I ARTEM”
Według powieści słynnego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija. W rol. gl. artyści Teatru Artyst. w Moskwie. — Oryg. pieśni w wyk. chóru Moskiewskiej Opery Państwowej.

Dziś Wiosna zdrowego śmiechu i zabawy! Ułabienicy wszystkich
Flip i Flap za kratami więzienia Sing-Sing
arcywybitna dźwiękowa komedia farsa w 10 aktach. Nad program: Najnowszy dźwiękowy śpiewny przebieg p. t. TYGRYSICA sensacyjna dramat porzucił i zła. W rol. gl. Luise Veloz, Monte Blue i Slim Sumner-rolite

OBWIESZCZENIE
Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie niniejszym zawiadamia, że w dniu 30 marca 1933 r. o godzinie 18-iej w gmachu sądów w Wilnie przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 36 w sali nr. 4 Sądu Okręgowego upadłego się ogólnie zgromadzenie wierzycieli Upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu Konkursowego; 2) porównanie podział aktywów; 3) realizacja nieruchomości; i 4) wolne wnioski. Prezes Zarządu (—) Maks Lejban — adwokat; członkowie (—) Mojżesz Zajdziszur i (—) dr. Szepeł Milkonowicz.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Polickiej nr. 4 m. 12, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 marca 1933 r. o godzinie 10 rano, w Wilnie przy ul. Popowskiej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Jana — Karola Rochowicza majątku ruchomego, składającego się z umoblowania mieszkaniami z tytułu aktu obligu z zastawem mienia ruchomego, oszacowanego na sumę zł. 3797. Komornik A. Rubom.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobięca konserwuje, doskonale odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 9-go rewiru, K. Karmelitów, zam. w Wilnie, Piekłko 10 3 — 12, na zasadzie 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 III 1933 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktorji i Teodora Piotrowskich na rzecz Jana Zimniczyka i składających się z otomany, stół, lustra i 6 krzesel, oszacowanych na sumę zł. 450. Komornik K. Karmelitów.

Ogłoszenie o przetargu

Wziewnie w Grodnie niniejszem ogłasza nieograniczony przetarg na stałą dostawę dla potrzeb tut. więzienia, w okresie od kwietnia do końca września 1933 roku, następujących artykułów, a mianowicie: 500 kg. cukru kryształu, 2.000 kg. kaszy jęczmiennej drobnej, 4.000 kg. słoniny wysolonej bez boków, 1.200 mtr. ziemniaków zdrowych i wyborowych, 15.000 kg. marchwi czerwonej jadalnej, 13.000 kg. buraków ćwikłowych, 400 kg. pietruszki, 900 kg. cebuli, 4.000 kg. soli szarej, 4.000 kg. mąki żytnio-żyłkowej 65 proc. i 2.600 kg. twarogu. Wymienione wyżej artykuły winny być 1-gatunkowe. Dostawa wymienionych wyżej artykułów następuje nie odradu, lecz częściowo w ilościach wskazanych każdorazowo przez Zarząd Więzienia. Informacje co do warunków tych dostaw otrzymać można codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze więzienia (Dział Gospodarczy) w godz. od 9-tej do 15-tej. Reflektanci na stałą dostawę wszystkich, względnie kilku lub jednego z wymienionych wyżej artykułów, winni najdalej do dnia 11-go kwietnia r. b. do godz. 12-tej w południe nadesłać pod adresem Więzienia w Grodnie swoje oferty, które winny zawierać: 1) Nazwisko, imię i dokładny adres oferenta, 2) powołanie się na ogłoszenie przetargu, 3) wyraźne oświadczenie, że oferent podaje się zasadniczym warunkom przetargu, 4) żądania cenę poszczególnych artykułów, wskazanych w walcie polskiej za jednostkę loco franko magazyn Więzienia, 5) ilość lub wagę oferowanych artykułów, 6) dołączenie pokwitowania Kasy Urzędu Skarbowego o wpłaceniu wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, 7) podpis oferenta. Każda oferta winna być podpisana przez oferenta i nadesłana lub złożona osobiście w zamkniętej i opieczętowanej lakiem kopercie z odpowiednim napisem. Próbkę artykułów oferowanych winne być złożone razem z ofertą i oznaczone w sposób, wskazujący do której oferty należą. Oferty przyjmuje codziennie od godz. 9-tej do 15-tej Naczelnik Więzienia. Przetarg odbędzie się komisyjnie w dniu 11 kwietnia r. b. o godz. 12 w południe. Wybrani oferenci będą zawiadomieni pisemnie o wyniku przetargu i wezwani do spisania odpowiedniej umowy na dostawę. Naczelnik więzienia (—) Teodorczyk.

FELICJA ROMANOWSKA.

Wileńska powieść kryminalna

XXXIV
— Psiakrew! — zakląłem w pasji! — Psiakrew!...
Właściwie zakląłem o wiele ordynarniej i w sposób bardziej wymyślny, ale to nie zmienia postaci rzeczy.
Znów się znajdowałem w swym gabinecie w Wilnie. Moja przyjemna kolacyjka w Lidzie, w towarzystwie podkomisarza policji została przerwana, jak wiadomo, zjawieniem się policjanta, który powiadomił o telefonie z Wilna.
— Do telefonu proszą pana komisarza Mańkowskiego!...
Telefonał prokurator Glass:
— Niech pan natychmiast wraca do Wilna... Co?.. Pociągami, aeroplanem, pieszo, konno, jak pan chce!.. O dziesiątej najpóźniej oczekuję pana... Nie mogę teraz mówić obszernie... Otrzyma pan wyjątkowo pełnomocnictwa. Akcja zatacza coraz szersze kręgi... Komuniści wystosowali list do wojewody w znanej sprawie... Dziecko znajduje się u nich... Pan tak przypuszcza?... Właśnie, właśnie... Ale to należy przedstawić niezwłocznie...
I oto jestem znów w Wilnie.
Zmobilizowałem wszystkich agentów, rzucając ich w różnych kierunkach, podług posiadanych przeze mnie adresów; nawiązałem łączność z komisarzem, przepadającym na zlecenie prokuratora rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych; — te-

15)
tali do całej sprawy, jaka mogła być ich rola w porwaniu Agatki, nie zdawałem sobie sprawy. Nie miałem wyraźnej, opracowanej do najmniejszych szczegółów, koncepcji. To było źle. To zwiastowało klęskę, lub przynajmniej szereg przykrych niespodzianek. Nie panowałem nad sytuacją. Tak, tak: dziś nie wstydziłem się przyznać do tego bo sprawa rzeczywiście była niepowodzenia.
Płynąłem z prądem. Zjawili się komuniści, więc tropiłem ich, nie wiedząc gdzie zaprowadzi mnie ten trop. Próbowałem tylko tworzyć choć strzępy jakiej koncepcji, znaleźć jakąś myśl przewodnią.
Jeden miałem niezawodny pewnik: musiała gdzieś być jakaś kobieta. Nie sposób przypuścić, żeby porwajacy dziecko, nie mieli do pomocy jakiejś kobiety: mężczyzna gotów jest porwać samego diabła, ale nianaczyć się z bachorem nie zgodzi się za nic. To jedno. Teraz, — jeżeli to jest sprawa komunistów, wówczas obecność kobiety tem bardziej jest nieunikniona: doświadczenie wykazuje, że komuniści mają szczególną słabość do płci pięknej, która się staje obiektem kolektywizacji.
Kobieta. Musi być kobietą.
Muszę mieć tę kobietę.
XXXV
Dzwonek telefonu. Dlaczego telefon dzwoni nie jednako? Czasami jakoś intrygująco-tajemniczo, jak gdyby chciał już znowu przygotować do niespodzianki. Czy może tak się tylko zdaje? Nerwy, psiakrew, — nerwy!
— Hallo!... Słucham!
— Panie naczelniku. Mówię od Rudnickiego...

15)
Iwasiewicz zniża głos prawie do szepotu:
— zdaje się jestem na tropie...
Na cały głos:
— Ach, czy trzeba tłumaczyć, że Gi-sted jest wprost świetna!... Zachwycająca! Co? właśnie, właśnie: tak zgrabnie, jak Gabriella.
Szepciem:
— Ta, u której bywali Henryk D. i jego przyjaciele, siedzi tu... czeka na kogoś... Milczenie.
— Hallo!.. Hallo!.. Do diabła! Co za osioł ten Iwasiewicz!... Nie nauczył się do tychczas treściwego składania meldunków! Kobieta.. Może ona?..!
Kapelusz, laska ze sztyltem w środku, — jestem na ulicy. Auto mknie...
U Rudnickiego pustki. O tej porze (jest czwarta po południu) prawie nikogo nie bywa. Rozglądam się, Iwasiewicza niema. Żadnej kobiety, jakiś pan czyta „Mucnę”. Dwaj inni cicho rozmawiają. — z wyglądu są to kupy.
— Pan Iwasiewicz zostawił dla pana kartkę... — panna Zosia wyciąga rękę z małą kopertą do biletów wizytowych.
Rozrywam kopertę. Serwetka z bibułki, wymiętoszona, podarta na zgięciu.
Z trudem odczytuję:
„Wysłał r. z. z artystą R. Ja., imowiczem. Idą w kierunku Zamkowej, zdaje s., na Ostrobramską, tak w...oskuję z ich rozmowy”.
Szereg liter nie do odczytania: zamiast nich — dziura. Wszystko można zrozumieć, ale nazwisko artysty, nazwisko! O kim właściwie mowa?
Wiem, że istnieje malarz Roman Jakimowicz, mieszkający na Piwnej, ale jest też

15)
i rzeźbiarz Rafał Jachimowicz, mieszkający na Bazyljachi. Który z nich mógł się spotkać z domniemaną komunistką?
— Jak wyglądała ta pani i artysta, który był z nią?
Zosia nie wiele wie. Rozumiem: flirtowała z Iwasiewiczem!
I który z nich? Jakimowicz czy Jachimowicz? Do stu piorunów: Jakimowicz, czy Jachimowicz??..
Tracę panowanie nad sobą... Ten Jakimowicz!... Cóż to za ananas! Nawet nazwisko spłagiatowałem!.. Jak to Słendziński może tolerować!..
XXXVI
Znów w swoim gabinecie... Znów telefon, meldunki... Chaos w głowie. Rewizji, przeprowadzone w mieszkaniu... nie dały pozytywnych wyników... Iwasiewicz nie da je znaku życia. Agenci gadają bzdurstwa, — byle gadać i wykazać się nadzwyczajną gorliwością... Ze wszystkich stron pytania: co i jak? Wojewoda, starosta, prokurator, komendant policji. Co mogę im powiedzieć?... Piekło, jakiego już dawno w Wilnie nie było!..
Znów telefon.
— Tak, to ja. Rozkaz panie prokuratorze. Co-o?.. Ależ to niemożliwe!.. Nie, nie dlatego, Owszem, wiem dobrze o jej znajomości z komunistami, ale... Przecież to będzie diabelska awantura!.. Pan prokurator jest zbyt łaskaw dla mnie, ale szczerze wolałbym polecić komu innemu... Zresztą, czy nie lepiej było wziąć pod obserwację... Rozkaz będzie wykonany!.. Niezwłocznie zamelduję.
D. C. N.

15)
Znów w swoim gabinecie... Znów telefon, meldunki... Chaos w głowie. Rewizji, przeprowadzone w mieszkaniu... nie dały pozytywnych wyników... Iwasiewicz nie da je znaku życia. Agenci gadają bzdurstwa, — byle gadać i wykazać się nadzwyczajną gorliwością... Ze wszystkich stron pytania: co i jak? Wojewoda, starosta, prokurator, komendant policji. Co mogę im powiedzieć?... Piekło, jakiego już dawno w Wilnie nie było!..
Znów telefon.
— Tak, to ja. Rozkaz panie prokuratorze. Co-o?.. Ależ to niemożliwe!.. Nie, nie dlatego, Owszem, wiem dobrze o jej znajomości z komunistami, ale... Przecież to będzie diabelska awantura!.. Pan prokurator jest zbyt łaskaw dla mnie, ale szczerze wolałbym polecić komu innemu... Zresztą, czy nie lepiej było wziąć pod obserwację... Rozkaz będzie wykonany!.. Niezwłocznie zamelduję.
D. C. N.

15)
Znów w swoim gabinecie... Znów telefon, meldunki... Chaos w głowie. Rewizji, przeprowadzone w mieszkaniu... nie dały pozytywnych wyników... Iwasiewicz nie da je znaku życia. Agenci gadają bzdurstwa, — byle gadać i wykazać się nadzwyczajną gorliwością... Ze wszystkich stron pytania: co i jak? Wojewoda, starosta, prokurator, komendant policji. Co mogę im powiedzieć?... Piekło, jakiego już dawno w Wilnie nie było!..
Znów telefon.
— Tak, to ja. Rozkaz panie prokuratorze. Co-o?.. Ależ to niemożliwe!.. Nie, nie dlatego, Owszem, wiem dobrze o jej znajomości z komunistami, ale... Przecież to będzie diabelska awantura!.. Pan prokurator jest zbyt łaskaw dla mnie, ale szczerze wolałbym polecić komu innemu... Zresztą, czy nie lepiej było wziąć pod obserwację... Rozkaz będzie wykonany!.. Niezwłocznie zamelduję.
D. C. N.